

Sygnatura akt I C 915/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 15-07-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Aleksandra Sobieska

Protokolant:Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 01-07-2014r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., przy udziale interwenienta (...) S.A. Towarzystwo (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. we W. na rzecz powódki H. M. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w zakresie dotyczącym ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 25.08.2011r.;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla (...)kwotę 1680,66 zł tytułem opłaty sadowej od poniesienia, której powódka pozostawała zwolniona oraz wydatków na poczet wynagrodzenia biegłych.

**Sygn. akt I C 915/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2012 r. powódka H. M. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z/s w W. kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2012 r. Powódka wniosła także o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 25 sierpnia 2011r. w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400,00 zł i kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 25 sierpnia 2011 r. około godziny 00:20, wykonując swoje obowiązki pracy na zmywaku w Hotelu (...) we W., przy ul. (...) należącego do przedsiębiorstwa pozwanej spółki, poślizgnęła się na kaflach podłogowych i upadła na prawy bok. W konsekwencji powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej oraz oderwania wyrostka rylcowatego kości łokciowej. Powódka świadczyła u pozwanej pracę na podstawie kolejnej – ósmej już umowy zlecenia. W ocenie powódki pozwana ponosi odpowiedzialność za doznaną przez powódkę szkodę, ponieważ nie zapewniła jej bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, polegających na braku zabezpieczenia kafla podłogowych w maty antypoślizgowe, czy też braku wyposażenia powódki w obuwie ochronne. Powódka wzywała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, jednakże strona pozwana nie dokonała zapłaty. Powódka podała, iż nadal się leczy i nie odzyskała pełnej sprawności fizycznej przed wypadku. Nadal odczuwa bóle ręki, mrowienie palców prawej ręki, częste poczucie kłucia przy wysiłku, brak siły w ręce w związku ze znacznym osłabieniem siły mięśniowej. Od czasu wypadku powódka pozostaje osobą bezrobotną, a brak sprawności

fizycznej wyklucza podjęcie przez nią pracy. Wypadek miał wpływ na życie osobiste powódki, brak sprawności w ręce uniemożliwia jej wykonywanie prostych czynności dnia codziennego oraz dyskwalifikuje powódkę od wykonywania dotychczasowej pracy zawodowej, która jest jej jedynym źródłem utrzymania. Powódka została wyłączona z aktywnego trybu życia jaki prowadziła i to zarówno w sferze życia rodzinnego, zawodowego, osobistego, jak i towarzyskiego. Od czasu wypadku powódka jest rozdrażniona, niespokojna, stres pourazowy pogłębia uczucie odizolowania od dotychczasowego życia rodzinnego, osobistego, zawodowego. Powódka przed wypadkiem wiodła radosne życie, była osobą niezależną, zdrową, energiczną. Po wypadku stała się apatyczna, smutna, pozbawiona nadziei i perspektyw. Powódkę nic nie cieszy, ma problemy ze snem, miewa zmienne nastroje, co znacznie utrudnia funkcjonowanie w rodzinie. Często narzeka na bardzo złe samopoczucie, zażywa leki przeciwbólowe. Bez wątplenia można zatem stwierdzić, że rozmiar i natężenie odczuwanej krzywdy są znaczne, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 października 2012 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana podniosła, że nie jest możliwe zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powódki, ponieważ jej zdaniem zadośćuczynienie przysługuje jedynie, gdy samo zdarzenie leżące u podstaw odpowiedzialności może zostać określone jako czyn niedozwolony. Pozwana wskazała, że strony łączyła umowa zlecenia, zatem w przedmiotowej sprawie wchodzi w grę jedynie odpowiedzialność kontraktowa, z którą nie wiąże się obowiązek zapłaty zadośćuczynienia. Nadto, pozwana podniosła, iż powódka zgodnie z umową powinna była wykonywać swoje obowiązki z należytą starannością, zatem za stan podłogi odpowiedzialność ponosi jedynie powódka. Pozwana wskazała, że nikt nie był bezpośrednim świadkiem wypadku jakiego uległa powódka i w ocenie pozwanej był to jedynie nieszczęśliwy zbieg okoliczności, za który pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Pozwana wskazała również, że w miejscu pracy powódki były przeprowadzone wszelkie kontrole w zakresie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś powódka również nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie. Powódka podpisała nawet w dniu 05 września 2011 r. oświadczenie iż pracowała w wymaganej odzieży roboczej i przeszła szkolenie BHP. Nadto, pozwana zarzuciła, iż powódka już po wypadku zgłaszała jej chęć dalszej pracy, zatem jej stan zdrowia musiał być dobry i umożliwiał jej wykonywanie pracy. Wreszcie strona pozwana wskazała, że zadośćuczynienie w wysokości wskazanej w pozwie jest wygórowane, gdyż nie jest utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Strona pozwana wnosiła również o zawiadomienie o toczącym się procesie Towarzystwa (...) Sp. z o.o. z uwagi na fakt, iż niekorzystne rozstrzygnięcie w sprawie spowoduje, iż pozwanemu będzie przysługiwało roszczeni regresowe przeciwko wskazanemu ubezpieczycielowi.

Pismem z dnia 09 lipca 2013 r. ubezpieczyciel Towarzystwo (...) Sp. z o.o., przystąpił do toczącego się postępowania w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Interwenient w pełni podzielił stanowisko strony pozwanej w przedmiotowej sprawie.

Pismem z dnia 11 lutego 2013 r. powódka wskazała, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, a z uwagi na przebieg zdarzenia wybrała ona dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie deliktu, który jej zdaniem wyczerpywało zachowanie strony pozwanej.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie ośmiu, kolejno zawieranych umów zlecenia od dnia 12 stycznia 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. W ramach poszczególnych umów, których treść (poza okresem obowiązywania umowy) była identyczna, powódka zobowiązana była do wykonywania prac pomocniczych na zmywaku, zaś strona pozwana do zapłaty wynagrodzenia na podstawie ewidencji czasu pracy. Powódka zobowiązała się, powierzone czynności wykonywać w należytą starannością i nie powierzać ich wykonania osobnie trzeciej,

nie zmieniać sposobu wykonywania umowy bez zgody pozwanej oraz udzielać pozwanej niezbędnych informacji o przebiegu wykonywanej pracy.

**Dowody:** - Umowa zlecenia z dnia 12 stycznia 2012 r. nr (...)Z.(k.11),

- Umowa zlecenia z dnia 01 lutego 2011 r. nr (...)Z.(k. 12),
- Umowa zlecenia z dnia 01 marca 2011 r. nr (...) Z. (k. 13),
- Umowa zlecenia z dnia 01 kwietnia 2011 r. nr (...)Z.(k. 14),
- Umowa zlecenia z dnia 01 maja 2011 r. nr (...)Z.(k. 15),
- Umowa zlecenia z dnia 01 czerwca 2011 nr (...)Z.(k. 16),
- Umowa zlecenia z dnia 01 lipca 2011 r. nr (...)Z. (k. 17),
- Umowa zlecenia z dnia 01 sierpnia 2011 r. nr (...)Z.(k.18),
- zaświadczenia z dnia 05 października 2011 r. (k.19),
- przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.

W dniu 24 sierpnia 2011 r. o godzinie 21:00 powódka stawiała się w miejscu wykonywania pracy w Hotelu (...) we W., przy ul. (...). W dniu 25 sierpnia 2011 r. o godzinie 00:20 powódka poślizgnęła się na kafelkach podłogowych i upadła na prawy bok. Przed upadkiem powódce zatkał się zlew i udała się do koleżanki, aby móc go udrożnić. Kiedy powódka wracała zdarzył się wypadek. Powódka zawołała o pomoc, której udzielił jej pracownik strony pozwanej P. S.. Powódce opatrzone rękę i wezwano dla niej taksówkę, która zawiozła ją na Pogotowie (...) przy ul. (...) we W..

**Dowód:** - karta wypadku (k. 20-22),

- załącznik do karty wypadku z dnia 05 września 2011 r. (k. 23),
- zeznania świadka W. P. (k. 82,83),
- przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.

Na podłodze, w miejscu pracy powódki położone były kafelki. W chwili wypadku podłoga była mokra, ponieważ ze zlewu wybiła woda. Powódka na stanowisku swojej pracy nie posiadała obuwia ochronnego ani ochronnej odzieży, a na podłodze nie było mat antypoślizgowych i taki stan rzeczy panował również w dniu wypadku. Powódka nie została przeszkolona w zakresie BHP przez pracodawcę przy przyjęciu do pracy. Strona pozwana prowadzi ewidencję obuwia roboczego.

**Dowód:** - przesłuchanie świadka P. M. na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.,

- przesłuchanie świadka M. S. (k. 115-116).
- zeznania świadka S. D. (k.94),
- zeznania świadka E. M. (k. 94).
- przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.,

W wyniku wypadku powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej i oderwania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. Powódce założono opatrunek gipsowy na 5 tygodni. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, gdzie wykonano również kontrolne zdjęcie RTG. Po zdjęciu gipsu zalecono powódce

stosowanie ortozy nadgarstka. Leczenie zakończono w dniu 29 listopada 2011 r. jednakże powódka kontynuowała rehabilitację do dnia 22 grudnia 2011 r. W ramach rehabilitacji powódka korzystała z laseroterapii, naświetlania oraz masaży wodnych.

U powódki zdiagnozowano stan po złamaniu kości promieniowej prawej w miejscu typowym ze skrótami odłamów kostnych i złamaniu wyrostka rylcowatego kości łokciowej, deformacją pseudoMadelunga, ograniczeniem ruchomości w stawie nadgarstkowym i ograniczeniem wtórnym ruchów obrotowych przedramienia. Jest to utrwalony stan. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 7%.

U powódki występuje ograniczenie ruchomości w stawie nadgarstkowym i ograniczenie ruchów obrotowych przedramienia, co powoduje ograniczenie ruchomości całej górnej kończyny i utrudnia prawidłowe posługiwanie się kończyną w pełnym zakresie jej ruchów, nadto występuje uczucie osłabienia kończyny.

U powódki nie występują zaniki mięśniowe spowodowane uszkodzeniem nerwów obwodowych, czy zespołem uciskowym. Wskutek urazu nie doszło do uszkodzenia funkcji obwodowego układu nerwowego. Powódka nie leczyła się neurologicznie. U powódki występują bóle stawu barkowego, ale nie powodują one ograniczenia ruchomości w tym stawie.

**Dowód:** - karta informacyjna nr (...) (k. 24),

- skierowanie do przychodni rentgenodiagnostyki (k. 24),

- wynik badania RTG nadgarstka prawego z dnia 06 października 2011 r. (k. 25),

- zaświadczenie o stanie zdrowia powódki z dnia 29 listopada 2011 r. (k. 26),

- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 12 stycznia 2012 r. (k. 27).

- opinia biegłych sądowych lek. med. S. R. - neurologa oraz lek. med. S. G. - ortopedy z dnia 11 października 2013 r. (k. 154-156),

- przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.

Powódka w dniu 18 stycznia 2012 r. wzywała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednakże pozwana odmówiła zapłaty żądanej przez powódkę kwoty.

**Dowód:** - pismo powódki do strony pozwanej z dnia 18 stycznia 2012 r. (k.28, 29),

- pismo powódki do strony pozwanej z dnia 24 lutego 2012 r. (k.30),

- pismo strony pozwanej do powódki z dnia 28 lutego 2012 r. (k. 31),

- pismo powódki do strony pozwanej z dnia 13 marca 2012 r. (k. 32).

Od dnia 07 grudnia 2011 r. powódka była zarejestrowana, jako osoba bezrobotna, zaś w okresie sześciu miesięcy od dnia zarejestrowania pobierała zasiłek dla bezrobotnych.

**Dowód:** - decyzja z dnia 28 grudnia 2011 r. (33).

Przed wypadkiem powódka była osobą zdrową. Prowadziła gospodarstwo domowe, zajmowała się ogrodem, który stanowił jej pasję. Dzięki ogrodowi powódka miała warzywa na zimę, co stanowiło odciążenie budżetu domowego. Obecnie powódka nie może już tak intensywnie pracować w ogrodzie, nie może wykonywać wszystkich prac domowych. Po wypadku powódka wymagała pomocy przy czynnościach samoobsługi oraz nie mogła prowadzić gospodarstwa domowego. Wpłynęło to na trwałe pogorszenie relacji z partnerem życiowym, który musiał przejąć

obowiązki domowe. Po wypadku powódka skarżyła się na silne dolegliwości bólowe, zażywała środki przeciwbólowe trwale przez okres kilku miesięcy. Prawa ręka nadal boli powódkę i w przypadku silnego bólu zmuszona jest brać leki przeciwbólowe, np. ibuprofen. Powódka jest osobą praworęczną i nie może pracować tak intensywnie, jak przed wypadkiem. Powódka posiada wykształcenie podstawowe i obecnie pracuje na Uniwersytecie (...), jako osoba sprzątająca w wymiarze 3-4 godzin dziennie. Powódka zgodnie z zaleceniami lekarza nie powinna wykonywać ciężkich prac. Po wypadku powódka z uwagi na swoją sytuację materialną chciała wrócić do dotychczasowej pracy. Po wypadku powódka stała się bardziej nerwowa, brakuje jej energii życiowej, stała się zniechęcona do życia.

**Dowód:** - zeznania świadka W. P. (k. 82,83),

- przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 r.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie należności głównej oraz w zakresie roszczenia odsetkowego. Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość.

W przedmiotowej sprawie sporna była zarówno sama zasada odpowiedzialności, jak i jej wysokość.

Strona pozwana kwestionowała możliwość zasądzenia na rzecz powódki dochodzonego roszczenia i wskazywała, że przyznanie zadośćuczynienia nie jest możliwe w reżimie odpowiedzialności kontraktowej, a jedynie na takiej podstawie jej zdaniem mogłaby ona odpowiadać.

Sąd zgadza się z tym, że reżim odpowiedzialności kontraktowej nie pozwala na przyznanie zadośćuczynienia. Powódka odpowiadając na rzut pozwanej w tym zakresie wskazała, jednak że zgodnie z przepisem art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. Zatem, w ocenie powódki wystąpił w przedmiotowej sprawie zbieg odpowiedzialności kontraktowej z odpowiedzialnością deliktową. Sąd w pełni podziela to stanowisko.

Zgodnie z poglądami wyrażonymi w literaturze i orzecznictwie „Zbieg odpowiedzialności zachodzi wtedy, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Jego postępowanie ma wówczas charakter deliktu cywilnego (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 32). Innymi słowy do zbiegu roszczeń dochodzi wówczas, gdy to samo zdarzenie stanowi czyn niedozwolony i jednocześnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Jeśli w sytuacji zbiegu roszczeń brak będzie podstaw do przyjęcia prymatu odpowiedzialności deliktowej lub odpowiedzialności kontraktowej, wówczas zgodnie z brzmieniem komentowanego przepisu nastąpi konkurencja roszczeń odszkodowawczych, opartych na podstawie deliktowej i kontraktowej. Poszkodowany ma wybór jednego z tych roszczeń (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1093; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 412; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1417, 1419; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 789). Po dokonaniu wyboru roszczenia przez poszkodowanego – drugie roszczenie pozostaje bez biegu. Nie dochodzi jednak do jego wygaśnięcia, lecz stanie się ono bezprzedmiotowe z chwilą rozstrzygnięcia losów pierwszego (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 412).” (Tak: A. Rzetecka-Gil. Komentarz do art. 443 Kodeksu cywilnego; [w:] Kodeks cywilny, Komentarz. Zobowiązania – cz. ogólna. LEX 2011).

Z treści pozwu oraz w szczególności pisma powódki z dnia 11 lutego 2013 r. wynika, iż dokonała ona wyboru odpowiedzialności deliktowej, dlatego sąd rozważał odpowiedzialności pozwanej przez pryzmat przepisów art. 415 i następnego k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. „Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej

zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

” (Tak: A. Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego,[w:] Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Koziół Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrzyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało zatem przeanalizowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej.

Strona pozwana zatrudniała powódkę na podstawie kolejnych umów zlecenia, zawieranych na krótkie, bo zaledwie miesięczne okresu czasu. Umowy nie określały szczegółowo obowiązków stron umowy, wskazywało jedynie, że powódka zobowiązana była do wykonywania prac pomocniczych na zmywaku, zaś strona pozwana do zapłaty wynagrodzenia na podstawie ewidencji czasu pracy. Nadto, umowy zawierały jedynie lakoniczne stwierdzenia, iż powódka powierzone czynności powinna wykonywać w należyta starannością, nie powinna powierzać ich wykonania osobnie trzeciej, nie powinna zmieniać sposobu wykonywania umowy bez zgody pozwanej oraz zobowiązana jest udzielać pozwanej niezbędnych informacji o przebiegu wykonywanej pracy.

Umowa nie zawierała dokładnego określenia obowiązków stron. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednak, iż strona pozwana traktowała powódkę, tak jak pracownika. Wskazuje na to nawet zaświadczenie wystawione przez pozwaną w dniu 05 października 2011 r. w którym pozwana oświadczyła, iż powódka jest jej pracownikiem zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie z art. 2 kodeksu pracy (dalej k.p.) pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Niewątpliwie jednak oprócz zatrudnienia w formie umowy o pracę, nie ma zakazu, aby osoby świadczyły prace również na podstawie innych pozapracowniczych stosunków kreowanych na podstawie prawa cywilnego. Co prawda, świadczenie pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, jak to miało miejsce w wypadku powódki nie nakłada na pracodawcę wszystkich obowiązków przewidzianych dla pracodawcy w przypadku pracowników wykonujących pracę na podstawie umowy o pracę. Jednakże, zasada ta doznaje wielu wyjątków, w tym w zakresie przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników, które mają charakter o tyle uniwersalny, że swoja ochrona obejmują także osoby świadczące pracę na podstawie pozapracowniczych stosunków prawnych.

Art. 304 § 1 k.p. stanowi, że pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Powyższy przepis odsyła, zaś do art. 207 § 2 k.p., który z kolei stanowi, iż pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności obok innych obowiązków pracodawca jest obowiązany:

- 1)organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2)zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,
- 3)reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy.

W przedmiotowej sprawie strony nie uregulowały powyższej kwestii w sposób bardziej szczegółowy, w kolejnych zawieranych umowach zlecenia. Strona pozwana nie kwestionowała tego, iż prawidłowe zapewnienie pracownikom

zatrudnionym na umowę o pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wymagało zapewnienia im obuwia i odzieży ochronnej.

W przedmiotowej sprawie strona pozna próbowała wykazać, iż powódka powinna była sobie sama zapewnić obuwie i odzież ochronną ponieważ była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia. Nie można jednakże, zdaniem Sądu wywodzić takiego obowiązku z ogólnego sformułowania umowy, iż powódka powinna swoją pracę wykonywać z należytą starannością. Nie rozstrzygając, czy możliwym byłoby w ramach swobody umów zmodyfikowanie ciężaru zapewnienia środków ochronny bezpieczeństwa pracy i przerzucenie tego ciężaru na pracownika wykonującego pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, należy zauważyć, że strony tej kwestii w ogóle w umowach nie uregulowały. Zatem, z całą pewnością należy stwierdzić, że obowiązek zapewnienia powódce bezpiecznych i higienicznych warunków pracy spoczywał po stronie pozwanej.

Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie wskazuje, iż powódka pracowała na zmywaku. Na podłodze ułożone były płytki ceramiczne. Nadto, zlew często się zapychał i wówczas należało go przepchać. Na podłodze, na kaflach nie było ułożonych mat antypoślizgowych. Powódka nie otrzymała od pracodawcy obuwia, ani odzieży ochronnej. Ze względu na warunki pracy obuwie pracownicze powódki powinno było być obuwem antypoślizgowym, czego strona pozwana nie kwestionowała. W dniu wypadku powódce zatkał się zlew i wokół było ślisko. Powódka poszła po narzędzia do przepchania zlewu i wracając poślizgnęła się na śliskiej, mokrej podłodze. Nie można przy tym powiedzieć, że zdarzenie to było jedynie nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, ponieważ warunki pracy panujące na stanowisku pracy powódki zagrażały jej życiu i zdrowiu. W ocenie Sądu spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej. Zachowanie pozwanej było bezprawne i zawinione, bowiem pozwana nie zapewniła powódce obuwia ochronnego, ani odzieży ochronnej, pomimo, iż miała taki obowiązek. Nadto, zdaniem Sądu zachowanie strony pozwanej było zawinione, nie miała bowiem zamiaru zapewnienia powódce takiego obuwia, a co więcej ciężar w tym zakresie zamierzała przerzucić na powódkę, do czego nie było w przedmiotowej sprawie podstaw. Wreszcie samo zdarzenie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem strony pozwanej. Innymi słowy, powódka miała wypadek właśnie dlatego, że strona pozwana nie zapewniła jej środków ochrony zdrowia i życia wymaganych na jej stanowisku pracy. W ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, jakoby powódce przekazane zostało obuwie ochronne oraz odzież ochronna. Świadek S. D., która pozostaje zatrudniona u strony pozwanej na stan kierownika działu personalnego zeznała, że nie ma mat antypoślizgowych, a poza ubraniem ochronnym, które jest dawane wszystkim pracownikom innych zabezpieczeń nie ma. Dodała także, że pracownikom zawsze jest kupowane specjalne antypoślizgowe obuwie. Równocześnie świadek zeznała jednak, że nie jest w 100% pewna, czy takie obuwie powódce wydano. Co istotne świadek zeznała, że obuwie ochronne jest ewidencjonowane oraz że zarządza tym szef kuchni. Tymczasem świadek P. M. pracujący na stanowisku szefa kuchni zeznał, że nie pamięta, aby powódka zwracała się do niego po obuwie ochronne. Natomiast świadek E. M. zeznała, że co roku dokonuje kontroli BHP u strony pozwanej. Mimo, iż wszyscy pozostali świadkowie zgodnie zeznawali, że na kuchni nigdy nie było mat antypoślizgowych, świadek zeznała, że na kuchni różnie bywało, że czasami podkładano gumowe chodniki oraz że tak powinno być, chociaż to pracownikom przeszkadza. Świadek M. S. zeznał natomiast wprost, że: „pracownicy na kuchni nie mają żadnego obuwia ochronnego. (...) W sumie dwie osoby miały obuwie, był jeden pan, który był na stałe przyjęty i jeden pan, który pracował na pierwszą zmianę, a reszta pracowników była bez obuwia ochronnego, w takim cywilnym obuwiu.” Do dodatkowo, co istotne świadek wskazał, że: „podpisałem protokół odbioru odzieży ochronnej. Mam go przy sobie. W trakcie pracy podpisywałem odbiór odzieży ochronnej i przy zdaniu również musiałem podpisać. Tak samo było jak oddawałem mundur do pralni.” W tej sytuacji Sąd stanął na stanowisku, że skoro zakupy obuwia ochronnego były ewidencjonowane, to nic nie stało na przeszkodzie wykazaniu przez stronę pozwaną, że takie obuwie powódce zostało wydane, gdyby taki fakt rzeczywiście miał miejsce.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. P., P. M. i M. S.. Sąd uznał je za wiarygodne. Świadców nie są już pracownikami strony pozwanej, co nie pozostało bez wpływu na ocenę wiarygodności ich zeznań. Świadców zeznawali w sposób spójny, spontaniczny. Ich wypowiedzi były logiczne, a zeznania świadków wzajemnie ze sobą korespondowały. Sąd dał wiarę również zeznaniom powódki, która szczegółowo opisała całe zdarzenie, jej zeznania

były spójne, spontaniczne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne dowodu z dokumentów, które nie były przez strony kwestionowane, w zastrzeżeniu w zakresie oświadczenia zawartego w załączniku z dnia

05 września 2011 r. do karty wypadku. Oświadczenie zawarte w tym dokumencie, a dotyczące posiadania przez powódkę odzieży roboczej i obuwia ochronnego oraz przeszkolenia powódki w zakresie BHP nie znalazło odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd dał w tym zakresie wiarę zeznaniom powódki, która przyznała, że jej trudna sytuacja materialna miała wpływ na złożenie tego oświadczenia – powódka bała się utraty pracy. Oprócz tego oświadczenia pozwana nie przedstawiła, wyników jakiegokolwiek kontroli, ani protokołów wydania pracownikom odzieży i obuwia, na które powoływała się w swoich pismach procesowych. W ocenie Sądu oświadczenie, sporządzone zostało już po wypadku i miało na celu jedynie uwolnienie się pozwanej od odpowiedzialności i ukrycie faktu niedopełnienia przez nią obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom odpowiednich warunków pracy.

Również okoliczność, iż powódka chciała wrócić do pracy, zapewniając o swojej dobrej sprawności fizycznej po wypadku, nie podważa opinii biegłych w tym zakresie. Trudno się dziwić powódce, która sama podkreśliła, utraciła jedynie źródło dochodu i była w złej kondycji finansowej, że za wszelką cenę chciała wrócić do pracy. Nie zmienia to jednak faktu, iż dla oceny uszczerbku na zdrowiu powódki znaczenie ma przede wszystkim opinia biegłych lekarzy. Sąd nie miał zastrzeżeń, co do opinii biegłych sądowych lek. med. S. R. - neurologa oraz lek. med. S. G. - ortopedy z dnia 11 października 2013 r. Była ona spójna logiczna i szczerogółowa, zaś strony nie zgłaszały co do niej żadnych zastrzeżeń.

W dalszej kolejności Sąd zobowiązany był do rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie przysługującego powódce.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne - zależy od uznania i oceny Sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Okoliczność, że poszkodowany może zrekompensować doznaną krzywdę z własnych środków, nie może uzasadniać odmowy przyznania zadośćuczynienia. Podstawą odmowy nie może być także fakt, że w chwili wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie doznana krzywda przestała już istnieć (zob. G. Bieniek, jw., s. 407).

W pozostałym, spornym zakresie podstawą ustalenia stanu faktycznego stały się dowody z dokumentów w postaci dokumentacji lekarskiej, opinia biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii oraz przesłuchania powódki.

Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia, itp. – por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek, jw., s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice określa przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieo określony. W judykaturze i doktrynie wskazuje się przykładowe kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia: wiek poszkodowanego, nasilenie cierpienia i czas ich trwania, długotrwałość choroby i leczenia (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, zmiana jego sytuacji życiowej (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).



W dawniejszym orzecnictwie podkreślano, że wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok S.A. w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 marca 2001 r., I ACa 124/01, PS 2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Przyjmowano, iż odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Obecnie zauważalna jest wyraźna zmiana linii orzecnictwa Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) wskazano, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Jeszcze mocniej Sąd Najwyższy dał wyraz potrzebie zmiany spojrzenia na wysokość zadośćuczynienia w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07), gdzie wskazano, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Na podstawie opinii biegłych, Sąd ustalił, że skutkiem wypadku był długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 7%. Nie mogło to pozostać bez wpływu na wielkość zadośćuczynienia. W praktyce sądowej krzywda wiązana jest często ze stopniem tego uszczerbku. Z pewnością jest to jedna z okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7). Doświadczenie życiowe podpowiada, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego. Z drugiej strony możliwe jest żądanie zadośćuczynienia nawet przy braku trwałego uszczerbku na zdrowiu (zob. wyrok SN z dnia 16 lutego 2000 r., II UKN 416/99, OSNAP 2001/16/520), który jest tylko kryterium pomocniczym przy ocenie rozmiaru krzywdy.

Biegli stwierdzili, że dolegliwości na które cierpi powódka, pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Wcześniej powódka była sprawna fizycznie i nie odczuwała dolegliwości o takim charakterze. Niewątpliwie powódka w związku z samym wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją, doznawała cierpień fizycznych i psychicznych. Wypadek miał wpływ zarówno na życie zawodowe, jak i prywatne powódki. Lekarz zalecił powódce wykonywanie lżejszych prac niż dotychczas. Powódka jest oceniona zatrudniona na Uniwersytecie (...), jako osoba sprzątająca i pracuje 3-4 godziny dziennie. Powódka na wykształcenie podstawowe i jej głównym źródłem dochodu jest praca fizyczna. W wyniku wypadku powódka uszkodziła prawą rękę, co powoduje, iż możliwości wykonywania prac fizycznych zostały ograniczone. Po wypadku powódka stała się nerwowa, nadal odczuwa ból przy poruszaniu ręką i w przypadku silnego bólu przyjmuje leki. Powódka wcześniej była osobą aktywną, lubiła prace w ogrodzie, po wypadku zaś zmuszona jest do ograniczenia swojego hobby. Nie ma u powódki żadnych rokowań na powrót do pełnej sprawności fizycznej, a jej uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały.

Zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Nie jest prawidłowe stosowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia. Zarazem zaznaczyć należy, iż procentowo określony uszczerbek służy jedynie, jako pomocniczy środek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne zaś poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentowo uszczerbku na zdrowiu. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Reasumując powyższe rozważania, mając na względzie rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki oraz wpływ wypadku na jej życie zawodowe i prywatne, Sąd doszedł do przekonania, że żądana w pozwie kwota 20.000,00 zł będzie odpowiednia w rozumieniu art. 455 § 1 k.c. O wysokości zadośćuczynienia zadecydował przede wszystkim fakt, że doznane urazy i ich charakter tj. dotyczące prawej ręki powódki – nadgarstka i ramienia wpływają w sposób ciągły zarówno na życie zawodowe, jaki i codzienne funkcjonowanie powódki, prowadząc do pogorszenia zarówno jej sytuacji życiowej jak i majątkowej w następstwie wypadku.

Trwały uszczerbek na zdrowiu w zaczym stopniu uniemożliwia powódce wykonywanie prac fizycznych, które są jej źródłem utrzymania. Powódka nadal skarży się na ból ręki i obecnie wykonywaną przez nią prac nie jest pracą pełnoetatową. Nadto, powódka przeżyła stres związany z koniecznością udania się na Pogotowie, przebycia długotrwałego leczenia i rehabilitacji oraz konieczności korzystania w tym okresie z pomocy najbliższych przy podstawowych czynnościach życia codziennego. Nadto, powódka po wypadku stała się nerwowa – powódka ma bowiem świadomość, iż już nigdy nie odzyska pełnej sprawności w ręce, co zawsze będzie rzutować negatywnie na jej życie. Powyższe okoliczności powinny zdaniem Sądu znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia.

Powódka domagała się kwoty zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 stycznia 2012 r. Roszczenie to Sąd uznał za zasadne w całości. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie – które jest, zgodnie z 455 k.c. roszczeniem bezterminowym – należy wiązać z datą zgłoszenia zobowiązanemu roszczenia sprecyzowanego co do jego wysokości. Powódka pismem z dnia 18 stycznia 2012 r. zgłosiła roszczenia stronie pozwanej, zaś pismo to zostało odebrane w dniu 27 stycznia 2012 r. Zatem należy uznać, że roszczenie odsetkowe powódki jest w pełni uzasadnione.

Ponadto, powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość. Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualna szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., istnieje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). W przedmiotowej sprawie nie było natomiast podstaw do przyjęcia, że w przyszłości u powódki mogą wystąpić jeszcze inne następstwa wypadku. Biegli w opinii w sposób jednoznaczny wskazali, iż stan powódki jest utrwalony. Zatem nie można przyjąć, że po stronie powódki występował interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość.

W związku z powyższym Sąd orzekł, jak w pkt. I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowej sprawie Sąd oddalił jedynie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku na przyszłość, zatem należy uznać, że powódka uległa w zakresie swoich roszczeń jedynie w niewielkiej wysokości. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na którą składały się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł (§ 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł (punkt III sentencji wyroku).

Z kolei na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa brakujące koszty sądowe nie uiszczone przez powódkę w trakcie procesu w kwocie 1680,66 zł. Na koszty te składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000,00 zł oraz wynagrodzenie biegłych w kwocie 680,66 zł.

O powyższym Sąd orzekł w punkcie IV sentencji wyroku.